

Ekshumacja w Jedwabnem. Postscriptum

2 marca 2019

Minęło kilka dni od popełnienia przeze mnie [artykułu](#), w którym wyraziłem swoje obawy związane z wielce prawdopodobnym zafałszowaniem wyników zbliżającej się ekshumacji w Jedwabnem i zaapelowałem o udział w tym przedsięwzięciu mężów społecznego zaufania. Tekst ten ukazał się tylko w kilku miejscach w internecie, gdyż zdecydowana większość tzw. serwisów patriotycznych nie była zainteresowana jego publikacją. Nie chcę z tego powodu wyciągać zbyt daleko idących wniosków, ale widać wyraźnie, że narracja medialno-polityczna zainteresowana jest podgrzewaniem atmosfery wokół Jedwabnego i parciem ku ekshumacji.

Wszystko, co ostatnio dzieje się wokół ekshumacji w Jedwabnem tworzy z pozoru spontaniczny ciąg przyczynowo-skutkowy. Żydzi wysuwają roszczenia wobec Polski, ktoś przypomina sobie petycję prof. Ewy Kurek sprzed trzech lat, do gry włączają się politycy i historycy związani z obozem władzy (prof. Jan Żaryn, dr Krzysztof Szwagrzyk, Anna Siarkowska, dr Jarosław Szarek) i jednym głosem apelują do ministra Ziobry o wznowienie prac w Jedwabnem. Wszyscy domagają się prawdy, która ma na zawsze obalić żydowskie oskarżenia. Ale czy ją znajdą?

Warto zauważyć, jak w ostatnich miesiącach faluje żydowska narracja wobec Polski: mnóstwo zaskakujących aktów pojednania i bratania się i nagła eksplozja pretensji i pomówień. Jesteśmy niczym bokser zagoniony do narożnika ringu i jedyne ratunku upatrujemy w jedwabieńskiej ekshumacji. Czy tylko ja odnoszę wrażenie, że to koło ratunkowe rzuciła nam ta sama ręka, która spłodziła słynną „Ustawę Kongresu nr 447”? W takim przekonaniu utwierdza mnie... cisza dochodząca ze środowisk żydowskich. Nikt nie lamentuje, że Polacy chcą kopać w

Jedwabnem, nie ma takiego rejdachu jak 2001 roku. Czyżby powoli zacierali ręce?

Nie ma powodu, bym powtarzał analizę niebezpieczeństwa wynikającego z logiki żydowskiej strategii realizowanej przeciwko Polsce. Podkreślę tylko jeszcze raz: Żydzi dążą do uzyskania szczególnie uprzywilejowanego statusu w kraju nad Wisłą. Miłym krokiem do osiągnięcia tego celu mogą okazać się wyniki ekshumacji w Jedwabnem. A jakie one będą? Czy nie powtórzy się precedens NKWD-owskiej ekshumacji przeprowadzonej w Katyniu z 1944 roku? Ja obawy mam wielkie, a Ty?

Link do petycji o udział mężów społecznego zaufania w pracach komisji ekshumacyjnej w Jedwabnem znajdziesz [TUTAJ](#).

Autorstwo: Krzysztof Zagolda

Źródło: NEon24.pl